EGZEMPLARZ
z Wydziału Cenzury
dla Biblioteki Publicznej
w Łodzi

Wydanie wieczorowe.

Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 1 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 270.

REGENCI.

Komisja Przejściowa Rady Stanu ogłosiła, że wybrani na regentów ks. arc. Kakowski, ks. Z. Lubomirski i J. Ostrowski podpisali swoją zgodę na przyjęcie wyboru.

Desygnacja regentów może być uważana w znacznej mierze, jako zwycięstwo aktywizmu. Wszyscy trzej wybrani regenci pochodzą bowiem z kół, które aż do ostatnich czasów, stały na gruncie pasywizmu. Jednak stosunek każdego z nich do pasywizmu był różny. I to wykazać należy. Ks. arcybiskup znajdował się, aż do chwili ostatniej swej decyzji, w harmonji z pasywizmem mniej więcej zupełnej, ale, jak wolno dziś mniemać, przypadkowej raczej. W swej słusznej i zrozumiałej trosce o dobro powierzonego w kraju naszym jego pieczy katolicyzmu, nie chciał swego metropolitarnego uroku położyć na ważące się szale polityczne. Nie bierność z pewnością, ale neutralność leżała w jego intencjach. Do dnia 12 września była ona usprawiedliwioną. Ale neutralność w momencie, gdy wezwano nas do wyboru regentury i gdy naród, nawiązujący swe tradycje państwowe z przeszłością, w prymasie widział naturalnego swego regenta, przestałaby już być neutralnością; stałaby się wiaśnie wyborem, przystąpieniem do politycznego obozu pasywistycznego, wrogością wobec państwowości polskiej, odepchnięciem realizmu, dozwalającego na natychmiastową pracę. Dziś, istotnie, pośrednich pozycji już niema. Odpowiedzialność za usunięcie się z frontu naszego publicznego życia wydała się ks. arcybiskupowi Kakowskiemu zbyt ciężką.

Zarówno temperament, jak i poczucie swych sił do odgrywania ról naczelnych popychały ks. Zdzisława Lubomirskiego do aktywizmu. Życie samo zresztą wyprowadziło go na front, stawiając na czele Komitetu Obywatelskiego i zarządu miejskiego. W tym czasie, kiedy to nastąpiło, pasywizm jednak zyskał pozory słuszności i sprawił, że jego stosunki z Kołem Międzypartyjnem stały się spójniejsze. Ale gdy sytuacja jeszcze raz się zmieniła i gdy uczyniło się jawnem, że realizacja aktu 5 listopada niezawodnie nastąpi, atmosfera międzypartyjnicka stała się ciężarem hamującym nie do wytrzymania dla człowieka czynu i myśli. I oto pękła, nie bez brzęku struna, która zawsze źle łączyła pełnego temperamentu działacza z przesyconą duchem negacji i przekory grupą. Książe Lubomirski odbył w ten sposób pewną zygzakowatą drogę. Ale tylko płytki obserwator dostrzegać w tem może chwiejność. — Aby zrozumieć księcia, zbędne są w tym razie analizy psychologiczne. Wystarczy zaobserwować, jak zygzakowato poruszało się milieu polityczne całe w ciągu lat dwóch ostatnich.

P. Józef Ostrowski należał do stronnictwa Polityki Realnej. Więcej, był jednym z głównych jego twórców; był pierwszym prezesem złożonego z realistów Koła Polskiego w Radzie Państwa; i to on na zebraniu konstytucyjnem stronnictwa, ku końcowi 1905 r., wygłosił pierwszą programową mowę nowej grupy politycznej. Jednakże z chwilą, gdy aktywizm u nas się zawiązał, p. Ostrowski swem spokojnem, rozważnem, doświadczonem spojrzeniem dostrzegł fałsz polityczny, który grupkę realistów wpędził do pasywistycznego obozu. Od pewnego już czasu, zanim o regencji mowa powstała, p. Ostrowskiego uważano za jednego z najpoważniejszych aktywistów z przekonań. Od chwili, gdy regencja stała się aktualną, widziano w nim jednego z najpoważniejszych kandydatów.

Koło nauk politycznych.

Tworzenie państwa polskiego i obejmowanie stopniowe poszczególnych działań zarządu-państwowego postawiło polskie czynniki polityczne w obliczu bardzo poważnego zagadnienia. Mianowicie stanęliśmy w obliczu absolutnego braku wykwalifikowanych sił, którym z czasem powierzyćby można stanowiska w powstać mającem ministerjum spraw zagranicznych. Bo nie ulega już wątpliwości, że powstające obecnie państwo polskie w czasie bliższym, czy dalszym znajdzie się w takiej sytuacji, że stanie się na arenie międzynarodowej stroną, która — jako taka — znaleść musi wykwalifikowane siły do reprezentowania tego państwa, na zewnątrz, przy dworach i rządach.

Niewola i brak życia państwowego przez kres tak długi pociągnął za sobą brak odpowiednich szkół, dających społeczeństwu odpowiednio ukształcone siły dyplomatyczno-konsularne.

Temu brakowi postarano się przeciwdziałać i w miarę możności usunąć go.

Niedawno zalegalizowane zostało w Warszawie „Koło nauk politycznych", które skupiać będzie ludzi, odznaczających się w życiu politycznem, społecznem i ekonomicznem. Celem Koła jest wspólna praca nad zagadnieniami natury politycznej i ekonomicznej ze szczególnem uwzględnieniem wiedzy dyplomatycznej i konsularnej. Myśl założenia Koła powstała wśród słuchaczów kursów dyplomatycznych, urządzanych przy departamencie politycznym Rady Stanu. Chcąc więc określić szersze zadania Koła, trzeba stwierdzić, że dąży ono do wypełnienia tej poważnej luki, jaką posiadało nasze życie narodowe przez zaniedbanie nauk politycznych. Koło nauk politycznych na pierwszym miejscu stawia budzenie inicjatywy myśli politycznej polskiej, systematycznej wiedzy w zakresie polityki państwowej.

Kołem nauk politycznych, jako instytucją naukową, która przysparzać będzie krajowi wykwalifikowanych i teoretycznie przygotowanych pracowników na niwie polityki, opiekować się będzie Departament spraw politycznych, a w przyszłości — ministerjum spraw zagranicznych. Pod tym względem rząd polski pójdzie w ślady Europy zachodniej, gdzie ministerja spraw zagranicznych tworzą i patronują rozmaitym kołom i klubom tego rodzaju.

Praca „Koła nauk politycznych" podzielona została na trzy sekcje. Pierwsza — ekonomiczna — pozostaje pod kierownictwem prof. Kostaneckiego i Strasburgera, druga — prawnopaństwowa — prof. Cybichowskiego; zastępcą jest mec. Wł. Mazurkiewicz. Trzecią sekcję — historyczno-dyplomatyczną prowadzi prof. Handelsman, zastępuje go dr. Wacław Orłowski. Prace i zapisy do „Koła" rozpoczną się wkrótce.

Zmiana poglądów.

Wobec nikłych wyników na froncie zachodnim i pod Tryestem, gdzie, jak obliczenia francuskiej kwatery głównej wykazały, liczebna przewaga na wiosnę 1917 r. na froncie francuskim wynosić miała 40%, a na froncie włoskim 200%, a mimo to, ze względu na metodę obrony, nie udało się wykorzystać tej przewagi, wiara w zupełnie pomyślny rezultat wojny mocno została zachwiana, nawet w miarodajnych kołach angielskich. Słynny publicysta angielski, dr. Dillon, ogłosił w „Fortnightly Review" bardzo pesymistyczny artykuł o położeniu ogólnem; w artykule tym stawia on pytanie, czy wogóle zwycięstwo warte jest tych ofiar, za cenę których koalicja musiałaby je okupić.

W kwestji Alzacji i Lotaryngji dr. Dillon pisze: Na ludność obu tych prowincji nie można liczyć: gdyby przeprowadzić głosowanie śród tej ludności, to prawie napewno nie opowiedziałaby się ona za przyłączeniem tych prowincji do Francji.

Nie wolno też robić sobie nadziei, że Niemcy demokratyczne zwróciłyby Francji Alzację i Lotaryngję, zaś odzyskanie tych prowincji siłą oręża byłoby zadaniem trudnem. Przytem wszystko, co się dzieje w Rosji, jest również wielce nie na rękę koalicji.

Petersburski korespondent „Corriere della Sera" pisze: Nastrój wrogi dla koalicji rozszerza się w Petersburgu coraz bardziej.

Coraz częstsze są głosy, jawnie oskarżające koalicję o zamiar zdradzenia Rosji, tak, że nawet ambasada angielska i minister Tereszczenko zmuszeni byli składać odpowiednie oświadczenia. Ponadto minister spraw zagranicznych, wskutek ciągłych napaści prasy rosyjskiej na koalicję, musiał przepraszać ambasadorów angielskiego i francuskiego.

W takich to ciężkich warunkach musi koalicja przeciągać wojnę, będąc związaną z żywym trupem, Rosją, węzłami, krępującymi swobodę ruchów.

Kronika polityczna.

Krajowa Rada Litewska.

Krajowa Rada Litewska, utworzona przed kilku dniami, składa się z 20 członków narodowości litewskiej. Nazwiska ich, jak podaje „D. Warsch. Ztg.", są następujące: Dr. Jonas Basanovicius z Wilna; nauczyciel gimnazjalny Mykolas Biržyska z Wilna; Salomonas Banaitis z Kowna; dyrektor gimnazjum Parnas Davidajtis z Kowna inżynier Steponas Kairys z Wilna; Petras Klimas z Wilna; agronom Donatas Malinauskas z Wilna; ks. dziekan Vladislovas Mironas z Daugiel; właściciel ziemski Stanisław Narutowicz; ks. proboszcz Alfons Petrulis z Piwoszun; dr. fil. Jurgis Saulis, redaktor z Wilna; ks. prof. Kazimieras Saulis z Kowna; Jakubas Serns z Onikszt; dr. praw Antonas Smetona z Wilna; właściciel ziemski Jonas Smiglevicius z Uświent; ks. Justinas Staugajtis, proboszcz z Poniemonia pod Kownem; agronom Aleksandras Stulginskas z Wilna; urzędnik bankowy Jonas Vajlokaitis z Pilwiszek; dr. praw adwokat Jonas Vilejszis z Wilna.

Krajowa Rada Litewska ma być uzupełniona przez przedstawicieli mniejszych liczebnie narodowości—polskiej, białoruskiej, niemieckiej i żydowskiej.

Czernow mężem przyszłości.

Z Medjolanu donoszą:

Petersburscy korespondenci „Corriere dalla Sera" i „Secolo" przesyłają swoim pismom zgodne doniesienia, że upadek Kierenskiego jest rzeczą zdecydowaną.

Nowem wielkiem imieniem dla Rosji jest Czernow, przywódca lewicy Rady R. Ż., który żąda dyktatury proletarjatu i zwraca się przeciw Korniłowowi i Kierenskija. Równocześnie donoszą, że prezydent minister będzie równocześnie prezydentem rzeczypospolitej.

Opieczętowany sejm.

Pet. Ag. Tel. donosi: Generał-gubernator, Niekrasow, rozkazał opieczętować wejście do finlandzkiego gmachu sejmowego i wywiesić ogłoszenie treści następującej: Dotychczasowy prezes rozwiązanego sejmu wezwał byłych jego członków, ażeby dnia 23 września zebrali się w celu dalszego odbywania posiedzeń. W celu ochrony praw narodu finlandzkiego, który za trzy dni ma wybrać prawowitych przedstawicieli swoich, rozkazałem nałożyć pieczęcie, aby dać wyraz niezgodności z prawem o zbieraniu się sejmu.

Z Helsingforsu donoszą: Po zdjęciu pieczęci z drzwi, prowadzących do sali posiedzeń sejmu finlandzkiego, przez prezydenta sejmu, 60 posłów socjal-demokratycznych odbyło posiedzenie półtoragodzinne, na którem przyjęto projekty praw o 8-godzinnym dniu roboczym; o ustawowem równouprawnieniu żydów, o wykonywaniu praw zwierzchności państwowej przez sejm finlandzki i o odpowiedzialności senatu przed sejmem. W posiedzeniu tem ani centrum ani prawica udziału nie brały.

Kto zastąpi wojska rosyjskie na froncie?

Według doniesień z Paryża do Genewy, w miesiącu październiku odbędzie się tam nowa wielka konferencja koalicji; wezmą w niej udział również Japonja i Ameryka.

Według „Petit Parisien" głównym przedmiotem obrad konferencji będzie kwestja zastąpienia armji rosyjskich na froncie wschodnim przez siły zbrojne japońskie i amerykańskie; koalicja zdaje się przychodzić do wniosku, że bez odrodzenia potęgi frontu rosyjskiego niemożliwym jest pokonanie państw centralnych.

Wojna domowa w Chinach.

Według depeszy „Times" przyszło w południowych Chinach ponownie do wybuchu rewolucji. Widownią rewolucji jest tym razem prowincja Hunan, licząca przeszło 20 miljonów mieszkańców i posiadająca niemałe znaczenie strategiczne.

Załogi wojskowe, znajdujące się w prowincji tej, ogłosiły niepodległość kraju i przeprowadziły w praktyce wyodrębnienie prowincji od centralnych Chin. Armja rządowa wymaszerowała już przeciwko zbuntowanym wojskom. Do staré do tej chwili jeszcze nie przyszło.

Przyszły ustrój Alzacji i Lotaryngji.

W bieżącym tygodniu odbyć się ma konferencja alzacko-lotaryńska członków parlamentu Rzeszy z kanclerzem w sprawie ukształtowania przyszłego ustroju Alzacji i Lotaryngji.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Otwarcie roku akademickiego.

Dziś z okazji objęcia szkolnictwa niższego, średniego i wyższego przez departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego, odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, które odprawił J. E. ks. arcybiskup.

Z Uniwersytetu i Politechniki.

Jak się okazuje na razie w uniwersytecie i politechnice zaprojektowane zostały minimalne zmiany:

Na katedrach zasiadać będą nadal docenci.

Co do sprawy otwarcia uczelni wyższych dla wolnych słuchaczów, nad tem się jeszcze nie zastanawiano.

Jednakże postanowiono już zmianę ważną: *rektorowie obu wyższych uczelni będą wybieralni.*

Blok Narodowy.

W ostatnich dniach ukazała się na bruku Warszawskim nowa formacja polityczna, nazwana „blokiem narodowym".

W programie zwracają się założyciele do „wszystkich, szczerych Polaków bez względu na przekonania polityczne" sam zaś program streszcza się w następujących punktach:

„1. Skonsolidowanie w chwili obecnej opinji politycznej i ujednostajnienie działań i wystąpień na zewnątrz poszczególnych grup społeczeństwa.

2. Wyrobienie w społeczeństwie karności i posłuchu w sprawach publicznych, co jest niezbędne w okresie wywalczania niezawisłości.

3. Dążenie do utworzenia rządu polskiego zdolnego wywalczyć i utrzymać niepodległość.

4. Uniezależnienie bytu polskiego od wpływów obcych w dziedzinie politycznej, społecznej i ekonomicznej.

Program polityczny Bloku Narodowego obwieszcza się w haśle: Wolna Polska, oparta na zasadach demokratycznych. Blok Narodowy jest organizacją polityczną, stojącą poza stronnictwami".

Kłopot z tytułami. (?!)

Prezydent policji zawiadomił naczelnika milicji miejskiej, że w ostatnich czasach zauważono, iż dużo osób przy wystawianiu paszportów w komisjach paszportowych ponadawało sobie tytuły szlacheckie, nie mając do tego prawa.

Według rozporządzenia szefa zarządu cywilnego z dnia 1 sierpnia 1916 r. każda osoba, mająca prawo do szlachectwa, tytułów hrabiego i t. p. winna udowodnić to za pomocą urzędowych papierów rodzinnych.

Wobec tego naczelnik milicji miejskiej polecił komisarzom, stosownie do żądania prezydenta policji, odebrać paszporty od tych osób, których szlachectwo i. d. względnie tytuł są wątpliwie i przesłać je z odpowiednią adnotacją do prezydjum policji — wydział paszportowy, ul. Rymarska nr. 5.

Z Kielc.

Liczące 46-ty rok istnienia wydawnictwo „Gazety Kieleckiej" przeszło z rąk p. Stanisława Frycza, mianowanego podprokuratorem, na własność tutejszego grona przedstawicieli centrum narodowego „Gazetę" prowadzi p. Edmund Massalski.

Katastrofa w Tatrach.

Z Zakopanego donoszą:

Dn. 26-go września r. b., podczas wycieczki w Tatrach, zginął śmiercią tragiczną znany w kołach sportowych dr. Stanisław Bronikowski.

Ś. p. Bronikowski i Rafał Malczewski, syn znanego artysty-malarza, wyruszyli dn. 26-go b. m. rano z Hali Gąsienicowej ku dolinie Pustej, stanowiącej wysoko, bo około 1900 metrów położoną boczną odnogę doliny Pięciu Stawów Polskich, z zamiarem wyjścia południową, prostopadłą ścianą na szczyt zamarłej Turni. Ściana ta uchodzi bezsprzecznie za najtrudniejszy problem spinaczy w Tatrach; zaledwie parę razy przez wybitnych taterników była zwiedzana.

Po przejściu 120 metrów ściany ś. p. Bronikowski, asekurowany z dołu bez zarzutu podwójną liną, przewieszoną przez kółko wbitego przez współtowarzysza w gładką skałę haka, usiłował wciągnąć się na rękach przez t. zw. przewieszkę czyli skałę nietylko prostopadłą, lecz zwieszoną nawet pochyleniem ku otchłani. W kilka sekund potem wstrząsnął powietrzem okrzyk Malczewskiego: „Jezus! Marja!..." Ś. p. Bronikowski, odpadłszy od skały, leciał w powietrzu z rozwartemi na krzyż ramionami i, po 40 metrach, szarpnięty asekuracyjnemi linami, uderzył głowę o ścianę górską. Uderzenie było tak straszne, że obie liny jednocześnie pękły, ś. p. Bronikowski, odbiwszy się od ściany, runął prostopadle na 100 metrów niżej położone osypisko głazów w Pustej dolinie. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Śląsk na rzecz jeńców w Szczypiornie.

W tych dniach zawiązał się na Śląsku międzypartyjny komitet dzielnicowy, który wziął sobie za cel niesienie pomocy legjonistom polskim, internowanym w Szczypiornie.

W dzielnicowym komitecie tym reprezentowane są wszystkie stronnictwa i pisma polskie oraz organizacje pań ze Śląska. Prezesem komitetu wybrano posła ks. Lendzina, skarbnikiem prof. Józefa Króla.

(Przegląd wieczorny).

Kopiec wolności.

W „Kurjerze Polskim" p. Antoni Wysocki rzuca myśl, aby w chwili, gdy pragniemy uczcić i złożyć hołd cieniom wielkiego bohatera, Tadeusza Kościuszki, uczcił również naród wszystkich bojowników, którzy walczyli i polegli za wolność Ojczyzny.

Jako najodpowiedniejsze uczczenie zasług i bohaterstwa tych bojowników, uważa p. W. usypanie kopca, o tylu gradusach ile przeżyliśmy okresów walki o wyzwolenie się z niewoli.

A więc pierwszy gradus przeznaczyć dla uczczenia Konfederacji Barskiej, drugi — powstaniu Kościuszkowskiemu, trzeci — wojnie za czasów Napoleona, czwarty — Powstaniu Listopadowemu z 1830 r., piąty — powstaniu styczniowemu z 1863 roku, a szósty pozostawić dla tych, którzy urzeczywistnią gorące pragnienia narodu i przyczynią się do wrócenia wolności Ojczyźnie.

Będzie to pomnik historji walki naszego narodu o wolność, będzie to pomnik dla zasłużonych i najwierniejszych synów ojczyzny, będzie kopiec ten widomym znakiem, jak drogo została okupioną utracona wolność, a więc będzie zarazem przestrogą i wskaźnikiem na przyszłość, jak silnie i solidarnie należy bronić Ojczyzny.

Jako najodpowiedniejsze miejsce dla kopca wolności uważa p. W. okolice dawnej cytadeli.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 30-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Wobec niepomyślnych warunków obserwacyjnych działalność bojowa na frontach wszystkich armji była zmniejszona, w porównaniu z dniami poprzednimi.

We Flandrji walka artyleryjska na wybrzeżu, a wieczorem na przestrzeni od Izery do kanału Comines — Ypres była silna. Atakujące oddziały wywiadowcze angielskie zostały w wielu miejscach odrzucone.

Pod Verdun działalność bojowa była naogół umiarkowana z wyjątkiem chwilowego wzmocnienia ognia.

Lotnicy nasi znowu zaatakowali doki okrętowe i śpichlerze pod Londynem, oraz Ramsgate, Sheerness i Margate. Skuteczne działanie rzuconych bomb można było stwierdzić na zasadzie zaobserwowanych pożarów. Wszystkie samoloty nasze powróciły nieuszkodzone.

Z widowni wschodniej.

Nic szczególnego.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorem Ochrida a Czerna ogień był bardziej ożywiony, aniżeli zazwyczaj.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 30-go września. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.

Położenie bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

Część wschodnia płaskowzgórza od Bainsiza do Św. Ducha i Monte st. Gabriele były wczoraj terenem ożywionych walk. Wróg nigdzie nie przeniknął naszej linji.

Szef sztabu generalnego.

Obowiązek mieszkańców.

Niniejszym ponownie zwracamy uwagę na rozporządzenie Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum z dn. 22 listopada 1916 r. Stosownie do tego rozporządzenia, które dosłownie zamieszczone jest w „Gazecie Urzędowej władz C.-N. nr. 70 z dnia 22 listopada 1916 r., mieszkańcy miasta Łodzi są bezwarunkowo obowiązani do doniesienia o pewnych grupach chorób. — W szczególności niezwłocznie zameldować należy we właściwym komisarjacie milicyjnym w każdym wypadku choroby lub podejrzenia cholery, tyfusu plamistego, ospy i tyfusu brzusznego.

Mając na względzie wielkie znaczenie powyższego przepisu, wyraźnie zwracamy uwagę na to, że przy tych chorobach wystarcza już podejrzenie choroby dla ustalenia obowiązku doniesienia. Za zaniedbanie doniesienia o takiem podejrzeniu grozi kara. Obowiązkowi zgłoszenia podlega również każdy wypadek dyfterytu, zaraźliwej drętwicy karku, dysenterji i szkarlatyny, jakoteż każdy wypadek śmierci na skutek tych oraz wszystkich wyżej wymienionych chorób. Przy grupie chorób cholery, tyfusu plamistego, ospy i tyfusu brzusznego. należy zameldować także o każdym wypadku śmierci, nasuwającym tylko podejrzenie tych chorób.

Do doniesienia obowiązani są: wezwany lekarz i wezwany felczer; nadto, gdy tych dwóch osób niema, głowa domu (ojciec, matka i t. p.), wogóle każda osoba, zajęta leczeniem i pielęgnowaniem chorego, i każdy, w którego mieszkaniu lub domu zaszedł wypadek zasłabnięcia lub śmierci. Do doniesienia obowiązani są również kierownicy publicznych i prywatnych zakładów naukowych. Co do dalszych szczegółów, wynikających z obowiązków meldowania, odsyłamy do dosłownego tekstu rozporządzenia. Wykroczenia karane są wysoką grzywną lub więzieniem do 6 miesięcy.

Wiadomości bieżące.

— Poświęcenie pomnika.

Wczoraj na starym cmentarzu katolickim odbyła się uroczystość poświęcenie pomnika na mogile siedmiu uczestników powstania, ofiar bitwy pod Dobrą w r. 1863.

Ciężko ranni podczas nieoczekiwanego napadu rosjan: Rudolf Chełmicki (lat 20), Bronisław Lisiecki (lat 28), Wojciech Jugowicz (lat 30), Wojciech Kolaski vel Truszkowski (lat 26), Adolf Dynel (lat 36), Stanisław Jaworski (lat 25) i nieznanego nazwiska 19-letni młodzieniec przywiezieni zostali do Łodzi i tu wkrótce zmarli.

Dzięki ofiarności społeczeństwa z dobrowolnych składek na mogile poległych, wzniesiony został z czerwonego kamienia bardzo gustowny pomnik, wykonany przez firmę Urbanowski.

Wczorajszą uroczystość poświęcenia poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kaplicy cmentarnej przez ks. Br. Góreckiego w asystencji ks. Małczyńskiego.

Przy wspaniale udekorowanym zielenią pomniku zebrali się weterani z prezesem, prof. Krzyżanowskim, na czele, komitet budowy pomnika, przedstawiciele N. Z. R. ze sztandarem, delegacje, cechy ze sztandarami, pluton honorowy harcerstwa polskiego i tłumy publiczności. Piękną przemowę, podnosząc „czyn" poległych, wygłosił ks. Górecki; następnie przemawiali sierżant Sutorowski, leg. Michalak i w imieniu robotników przedstawiciel N.Z.R.

Chór „Lutni" pod dyrekcją p. Michałowskiego wykonał „Boże, coś Polskę" i „Z dymem pożarów". Odśpiewanie przez wszystkich obecnych „Roty" Konopnickiej zakończyło tę podniosłą uroczystość.

— W sprawie Obchodu Kościuszkowskiego.

Wczoraj w południe, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 102, odbyło się pod przewodnictwem inż. E. Wagnera, posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu Kościuszkowskiego.

Na skutek przedstawionych przez inż. Tochtermana modeli znaczków srebrnych i z metalu w postaci broszek i szpilek, z napisem „W 100-letnią rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki", oraz znaczków papierowych, postanowiono w celu sprzedaży podczas Obchodu zamówić metalowych po kilkaset sztuk różnej formy, zaś papierowych 50,000 sztuk. Sprzedażą tych przedmiotów pamiątkowych i znaczków, o ile dopisze pogoda, zajmą się uproszone panie przy stolikach, ustawionych na ulicach; w razie niepogody w różnych zakładach publicznych. Nadto urządzona będzie sprzedaż w II-im oddziale straży, przy ul. Przejazd, jako punkcie najruchliwszym.

Znaczki srebrne sprzedawane będą po 5 mk., 2.50 mk. i 1.50 m., z miedzi 75 fen.; za znaczki papierowe pobierana będzie dowolna ofiara.

Projektowane koncerty Ł. O. S. odbędą się w niedzielę: pierwszy po południu dla młodzieży, drugi — wieczorem z udziałem Henryka Melcera. Oba koncerty poprzedzi odpowiednia prelekcja. Orkiestra Symfoniczna przyrzekła wziąć udział w poniedziałkowym nabożeństwie solennem, jakie odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki.

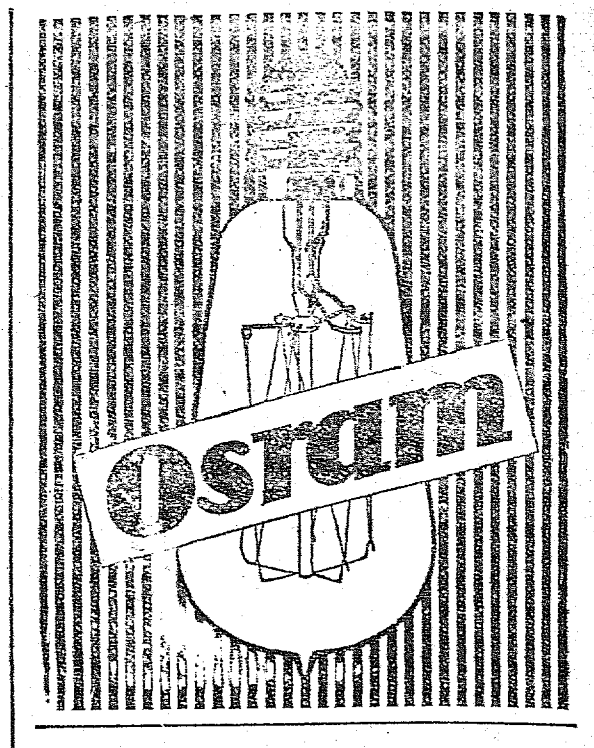

P. Chwalbiński zakomunikował zebranym, iż porozumiewał się z prezesem Rady miejskiej, p. Sułowskim, który oświadczył, że pożądanem jest, aby uroczyste posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w czasie pomiędzy nabożeństwem a Akademją, t. j. w południe. Komitet wykonawczy wyraził życzenie, aby uroczyste posiedzenie Rady miejskiej udostępnić jaknajszerszym masom mieszkańców naszego miasta. Wobec tego zaprojektowano, aby, zamiast w Towarzystwie Kredytowem, posiedzenie to odbyło się w Sali Koncertowej, która będzie mogła pomieścić znaczną liczbę osób na sali i na galerji.

Dla omówienia tej sprawy z prezesem, p. Sułowskim, uproszono p. Chwalbińskiego.

Przyjęło do wiadomości, że prezes Rady miejskiej, p. Sułowski, prosi o zarezerwowanie 60 biletów dla radnych: na nabożeństwo, na Akademję uroczystą, oraz do teatru na przedstawienie sztuki pani Wojnarowskiej.

Również burmistrz miasta, p. Skulski, zwrócił się z zamówieniem odpowiedniej ilości biletów dla magistratu.

Sekcja utrzymywania porządku podczas uroczystości w lokalach uprosi o współdziałanie w pracy i pełnienie straży honorowej członków Stowarzyszenia „Sokół", skautów i związku harcerzy polskich oraz straży ogniowej.

P. Czajewski zokomunikował zebranym, iż program Akademji uroczystej został już ułożony: Rozpoczną chóry, następnie przemawiać ma prezes Komitetu Obchodu, poczem przedstawiciel miasta, wreszcie delegat ziemi łódzkiej, łaskiej i brzezińskiej; trzecim numerem będą popisy chóralne, deklamacja p. Stanisławskiego, który wypowie wiersz Lenartowicza „Bitwa pod Racławicami"; później nastąpi odczyt, śpiew chóralny, deklamacja, a na zakończenie hymn narodowy „Boże coś Polskę". Akademja uroczysta trwać ma półtory godziny.

Przedstawiciel zarządu Ł. O. S., p. Goldberg oznajmił, że na program projektowanego koncertu złożą się utwory: Polonez — Chopina w połączeniu z chórem, koncert E-moll — Chopina, z udziałem Melcera i Suita polska — Stojowskiego.

— Uchwała stronnictwa Polskiej Demokracji.

„Powołana do życia patentem monarchów Niemiec i Austro-Węgier Rada Regencyjna ma być zwierzchnią władzą Państwa, dopóki tron Polski wakuje i ma desygnować prezesa ministrów, który utworzy gabinet, uposażony we władzę wykonawczą w granicach zakreślonych warunkami stanu wojennego. Jednocześnie patent z 12 września ustanawia Radę Stanu, która wespół z Radą Regencyjną spełniać będzie funkcje prawodawcze tak długo, dopóki zmienione warunki nie pozwolą na utworzenie normalnego przedstawicielstwa narodowego.

Za najpierwszy obowiązek, zgodny ze wskazaniami historji, uważamy stworzenie armji i udział jej w wojnie przeciw Rosji, aby rozszerzyć i zabezpieczyć granicę wschodnią Państwa Polskiego; za najpierwsze prawo — możność regulowania przez władze polskie przypadających na kraj ciężarów rekwizycyjnych w ten sposób, aby to nie pociągnęło za sobą ostatecznego wyczerpania.

Stronnictwo Polskiej Demokracji jest przekonane, że jedynie stworzenie rządu, składającego się z żywiołów szczerze aktywistycznych może nadać polityce polskiej

kierunek zakreślony przez patent wrześniowy i dlatego skłonność dotychczasowa władz okupacyjnych do ułatwiania polityki bierności w łonie społeczeństwa polskiego będzie musiała być uważaną za chęć uchylania się od danych zobowiązań".

— Z Rady Miejskiej.

Porządek dzienny posiedzenia w dniu 3 września obejmuje:

I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, poświęconego sprawom ogólnym; II. wybory do komisji pojednawczo-wyborczej; III. sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w kwestji ankiety rzemieślniczej; IV. interpelacje: a) w sprawie samowolnego redukowania przez spekulantów wartości banknotów, rzekomo uszkodzonych; b) odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie zajść z rezerwistkami; c) odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie tranzlokacji nauczycielstwa szkół żydowskich; d) odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie wyczerpania zapasów mąki, znajdujących się w posiadaniu miasta; e) odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie hurtowego skupywania przez agentów owoców, warzyw i ogrodowizny, wprowadzanych do naszego miasta; f) odpowiedź zarządu wojskowego gazowni na interpelację w sprawie sprzedaży koksu; g) odpowiedź magistratu w sprawie pobierania przez tanie kuchnie od konsumentów 10-fenigowej dopłaty za obiad, wbrew uchwale Rady Miejskiej. V. Wnioski: 1) w sprawie zmiany rozporządzenia, dotyczącego zmniejszenia zużycia gazu i elektryczności; 2) w sprawie pokrycia przez magistrat kosztów leczenia biednych żydów w szpitalach pozamiejscowych narówni z ludnością chrześcijańską; 3) w sprawie unormowania wypłat zapomóg dla tanich kuchni w zależności od podniesienia się cen na artykuły spożywcze; 4) w sprawie obsadzania posad w instytucjach miejskich jedynie za pośrednictwem istniejących w naszem mieście stowarzyszeń zawodowych handlowców. VI. Sprawozdanie komisji opałowej.

Porządek dzienny posiedzenia w dn. 4-go w...: I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia budżetowego; II, dalsze rozprawy nad budżetem.

— Mianowania w magistracie.

Magistrat powołał na stanowisko głównego kasjera miasta p. Bronisława Grajnerta, na kierownika biura oddziału podatkowego p. Franciszka Waszkiewicza i na kierownika biura wydziału nies. pom. biedn. p. Leona Chwalbińskiego.

— Z Sekcji nauczania elementarnego.

W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu Stow. nauczycieli chrześcjan, przy ul. Andrzeja 4, odbyło się zebranie członków Sekcji nauczania elementarnego. Prezes Stow., a zarazem inspektor okręgowy szkolny na powiat łódzki, łaski i brzeziński, p. Remiszewski, zaznajomił obecnych z ustawą szkolictwa elementarnego, zatwierdzoną przez Tymczasową Radę Stanu.

W myśl tej ustawy szkoły elementarne, utrzymywane przez państwo, powiaty, gminy wiejskie lub miejskie, związki szkolne gmin i powiatów, są szkołami publicznymi. Szkoły elementarne, utrzymywane przez osoby prywatne, zrzeszenia i instytucje, są szkołami prywatnymi. Dla celów administracyjnych i gospodarczych w zakresie szkolnictwa tworzą się okręgi szkolne. Warszawa, Łódź i t. d. stanowią samodzielne okręgi szkolne.

Każdy okręg szkolny posiada Radę Szkolną okręgową. Rada szkolna okręgowa składa się: a) z członków z wyborów, a mianowicie: 1) z 3 przedstaw., wybranych przez sejmik powiatowy, 2) z jednego wybranego przez radę miasta okręgowego; 3) z jednego przedstawiciela zawodu nauczycielskiego, wybranego przez konferencję okręgową nauczycieli szkół elementarnych publicznych; 4) z kierownika seminarjum nauczycielskiego, lub nauczyciela zakładu naukowego średniego, wybranego przez Radę szkolną okręgową na jednem z pierwszych posiedzeń; b) z członków z nominacji, 1) z dwóch obywateli, powołanych przez dyrektora departamentu W. R. i O. P. 2) z osób duchownych, reprezentanta kościoła rzymsko katolickiego i reprezentantów innych wyznań, o ile dane wyznanie stanowi w okręgu więcej niż 1% ogólu ludności; c) z członka i urzędu lekarza okręgowego (względnie szkolnego). W posiedzeniach Rady Szkolnej biorą udział inspektor okręgowy i jego zastępca oraz Komisarz państwowy.

Rada szkolna okręgowa miast, wydzielonych w odrębne okręgi szkolne, składa się: a) z członków z wyborów, mianowicie: 1) z 2-ch wybranych przez magistrat; 2) z 4-ch reprezentantów rady miejskiej; 3) z kierownika seminarjum nauczycielskiego; 4) z kierownika lub nauczyciela zakładu naukowego średniego; 5) z jednego przedstawiciela zawodu nauczycielskiego; b) z członków nominacji: 1) z dwóch obywateli miasta, powołanych przez dyrektora departamentu W. R. i O. P.; 2) z reprezentantów wyznań c) z członków zarządu i lekarza szkolnego.

Nad zgodnością uchwał Rady z obowiązującemi ustawami czuwa inspektor okręgowy. W razie sprzeczności między powstałą przez Radę uchwałą a ustawą inspektor wstrzymuje wykonanie uchwały. W kwestjach spornych Rada Szkolna Okręgowa może odwołać się do Dyrektora Depatamentu W. R. i O. P.

Rady Szkolne Okręgowe mają być zorganizowane w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia wejścia w życie ustawy.

Do chwili utworzenia Rad Szkolnych Okręgowych sprawy wchodzące w zakres ich kompetencji załatwiają inspektorzy okręgowi.

Jak widzimy ustawa nadaje samorząd szkolny, pod nadzorem organów szkolnych.

Sprawa ustawy wywołała na zebraniu sobotniem ożywioną dyskusję. Wszelkich wyjaśnień na interpelacje udzielał p. Remiszewski. X

— Z Tow. badań nad dziećmi.

W ubiegłą sobotę w sali stow. techników odbyło się posiedzenie członków łódzkiego oddziału Tow. badań nad dziećmi. Po zagajeniu zebrania przez dr. Mikulskiego, który przedstawił ważność systematycznych badań psychologicznych nad dziećmi, na przewodniczącego powołano dr, Handelsmana.

Dr. fil. Przedborska w dłuższem przemówieniu wyjaśniła zebranym istotę i znaczenie zakładania Tow. badań nad dziećmi.

Następnie dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu: weszli: dr. fil. Jadwiga Abramsonówna, dr. Bronisław Handelsman, adwokatowa Łopatto, dr. Antoni Mikulski, dr. fil. Marja Przedborska, dr. Stefan Sterling, Jadwiga Zawadzka, a na zastępców: dyr. Bron. Knothe. prof. Maurycy Minc i dyr. Władysław Supronowicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szwajcer, Bryl i dr. Ziegler.

— Z ruchu Esperanckiego.

Rozwój Esperanta w Łodzi pobudza sąsiednie miasta do zainicjonowania lokalnych towarzystw esperanckich.

Dowiadujemy się, że grono zwolenników esperanta w Pabjanicach i w Zgierzu w tych dniach przedstawią do zatwierdzenia władzom ustawy towarzystw, aby następnie rozpocząć działalność, zmierzającą do rozpowszechnienia międzynarodowego pomocniczego języka — Esperanto.

Wkrótce podamy bliższe szczegóły...

— Z koncertu inauguracyjnego Resursy Rzemieślniczej chrześcijańskiej.

Nowy zarząd Resursy, w dniu wczorajszym otworzył sezon zimowy w lokalu własnym koncertem, w którym przyjęły udział siły artystyczne Teatru Polskiego, a mianowicie panie: Klońska (śpiew), Wierzejska (monolog) i dyrektor teatru, p. St. Stanisławski; pozatem chór mieszany Resursy pod dyr. p. Szczepańskiego.

Zakończono wieczór odegraniem jednoaktowego dramatu p. t. „Carscy Bohaterowie", epizod Edwarda Webersfelda, z czasów powstania 1863 r., który nie nadaje się jednak do przedstawień amatorskich ze względu na to, że wymaga szczerych talentów dramatycznych, których w tym zespole brak.

Komedyjki i farsy, oto właściwy teren, na którym ci amatorzy mogą zbierać sukcesy i oklaski — publiczność bowiem nawet, słuchając dramatu, szukała sposobności do pośmiania się.

Koncert odbył się przy sali prawie wypełnionej, co świadczy, iż nowy zarząd ma szczęśliwą rękę. (G.)

— Z Tow. lekarskiego.

We środę d. 3-X o g. 7-ej odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego. Porządek dzienny — odczyt: „Tezy walki z gruźlicą".

— Zmiana lokalu.

(*) Z dniem 1 października, 10-ty sklep sprzedaży chleba i mąki, mieszczący się przy ulicy Piotrkowskiej 148, przeniesiony został do lokalu przy zbiegu ulic Nawrot i Sienkiewicza.

— Z Cechu majstrów Fryzjerów.

Siedziba cechu została przeniesiona z ulicy Piotrkowskiej 103 na Ewangelicką 7. Wynajęto obecnie duże mieszkanie ze światłem gazowem.

— Sprzedaż węgla.

Wydział opałowy przy magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości, że od dn. 1-go października przystępuje do sprzedaży węgla osobom niestowarzyszonym, których nazwiska rozpoczynają się od liter A. B. C. i D. Osoby, posiadające karty węglowe żółte, proszone są o zgłoszenie się do wydziału węglowego, Nowy Rynek 14, pomiędzy godz. 9 a 1-ą, posiadające zaś karty węglowe białe winny zgłaszać się do niżej wyszczególnionych składów rozdzielczych.

O dalszych literach nastąpi każdorazowo oddzielne zawiadomienie.

Składy rozdzielcze znajdują się: ulica Aleksandrowska 9, Andrzeja 57, Lutomierska 7, Miljonowa róg Widzewskiej, Południowa 47, Przędzalniana 19, Rzgowska 62, Sienkiewicza 79, Średnia 154, Łaska 6 — Karolew, Zawadzka 14.

— Czyja zasługa?

Jak donosi „Gazeta Poranna" między milicją miejską a łódzką policją kryminalną toczy się dyskusja na temat kto wykrył włamywaczy, którzy rozbili i ograbili kasę Poznańskich w Łodzi. Wskutek tego że sprawa ta jest w różny sposób komentowana.

Biuro prasowe MM nadesłało wyjaśnienie, z którego wynika, że wykryli włamywaczy członkowie milicji warszawskiej i że w całej tej sprawie wyróżnili się pp: Prokopiak, Lejman oraz Kleniewski, Surawicz, Wójcik Rudnicki i Kowalski.

— Pożar.

(*) Wczoraj o godz. 9 wieczorem stróż domu Nr. 99 przy ulicy Piotrkowskiej, Stanisław Woźniak, zauważył kłęby dymu, wydobywającego się z piwnicy tegoż domu, gdzie znajdowały się skrzynki z gwoździmi, należące do właściciela składu żelaza, S. Goldbluma. Do pożaru przybyły I i II oddziały straży ogniowej, czynnym był tylko II oddział.

Po energicznej godzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono. Uległo spaleniu z górą 60 skrzynek, wartości około 1000 rb., lecz dokładnych strat ustalić się nie dało, gdyż magazynier składu jest nieobecny, bawi w Ciechocinku.

— Z Konstantynowa.

W Konstantynowie zawiązał się Komitet Kościuszkowski. Prezesem jest miejscowy proboszcz ks. Wincenty Giebartowski, Mag. św. Teol., — wice-prezesem wójt p. Teodor Meisner, skarbnikiem—Walenty Prencel, sekretarzem p. Paśnicki. Prócz tego w skład Komitetu wchodzą pp. Rupprecht Karol, Bolesław i Stanisław Rudokowscy, Marcin Doliwka, Franciszek Kowalczyk, Juljan Miniewicz, Filip Łebkowski, Józef Fisiak, Antoni Rzepkowski, Walenty Kudliński, Zygmunt Kunc, Józef Wajs, Stanisław Madoł, Władysław Bogucki, Józef Sikorski, Andrzej Dmochowski, Bijasiewicz, Franciszek Piotrowski, Antoni Bandel, Michał Latosiński, Adam Oleszko.

Bezpośrednim celem Komitetu jest postawienie pomnika Tadeuszowi Kościuszce na placu przed katolickim kościołem. Uzyskano pozwolenie władz na zbieranie dobrowolnych ofiar w tramwajach, po domach i w okolicy. Poświęcenia kamienia węgielnego wobec zgromadzonego ludu dokonał ks. Giebartowski w Niedzielę, 30 września. Samo poświęcenie pomnika odbędzie się 15 października.

Będzie on w formie obelisku na podstawie kwadratowej 13 stopniach. Wykonany jest z różowego piaskowca przez znany zakład rzeźbiarsko-kamieniarski p. Szymańskiego w Łodzi. Pomnik będzie ozdobiony popiersiem Naczelnika, a na wierzchu kolumny ma być spiżowy srebrzony biały orzeł. Podstawę do pomnika stanowi mogilna ziemia, usypana przez miejscowe towarzystwo gimnastyczne, przez skautów i wszystkich patrjotów z Konstantynowa. Wokoło opasywać będą monument słupy kamienne z żelaznymi łańcuchami, oraz w przyszłości drzewa i klomby kwiatów.

Pomimo biedy i nędzy w zniszczonym mieście postanowili polacy konstantynowscy od ust sobie odjąć, a pamiątkę postawić dla pokrzepienia dusz i serc i podniesienia miłości Polski śród różnorodnej ludności miejscowej, sądząc, że dla tak podniosłego celu nikt pomocy swojej nie odmówi.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi wydaną została pierwsza część „Nauki pisowni polskiej" z zastosowaniem prawideł, uchwalonych w dniu 17 lutego 1917 r. przez Akademję Umiejętności w Krakowie, w opracowaniu Stanisława Łubicz-Majewskiego.

Wobec zamętu w pisowni polskiej, praca ta ukazała się na czasie; przystosowana jest ona dla szkół początkowych i niższych klas szkół średnich, w których nauczyciel z pożytkiem nią posiłkować się może.

*

Również nakładem ruchliwej księgarni Ludwika Fiszera w Łodzi wydaną została trygonometrja opracowana dla szkół średnich przez inżyniera A. Furubjelma podług wydania francuskiego A. Rebiera. Szkolnictwo Polskie tymczasem odczuwa brak książek szkolnych, więc powyższe wydawnictwo zapełnia tę lukę.

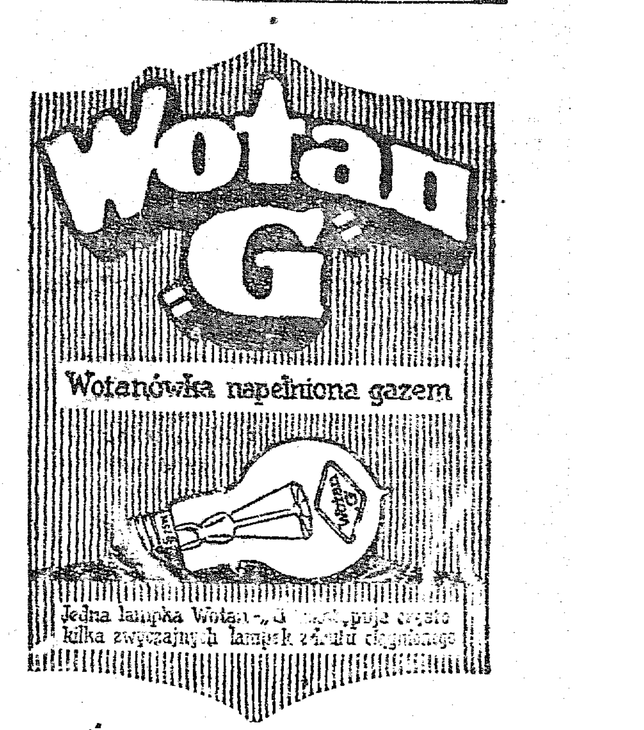

Żądajcie wyłącznie Lampek Wotan

Z teatru.

Repertuar Teatru Polskiego.

Wtorek, dnia 2 października o godz. 7½ „Kordjan".

Środa, d. 3 października, o god. 7½ w. „Kordjan".

Czwartek, d. 4 października o godz. 7½ premjera „Nasi najserdeczniejsi" komedja w 4 akt. W. Sardou.

Piątek, d. 5 października o godz. 7½ w. „Nasi najserdeczniejsi".

Sobota, 6 października o godz. 4 po poł. (po cenach najniższych) „Kaligula" dramat w 4 akt. W. Roztworowskiego.

Sobota, d. 6 października o godz. 7½ w. „Nasi najserdeczniejsi".

Niedziela, d. 7 października o godz. 3 pp. (Ceny popularne). „Tamten" dramat w 5 aktach, Zapolskiej.

Niedziela, d. 7 października o g. 7½ w. „Kordjan".

Rozmaitości.

Oszczędzanie papieru.

Dzienniki berlińskie donoszą, że na mocy rozporządzenia kanclerza Rzeszy z d. 25 z. m., dziennikom zabroniono wydawać dodatki noworoczne pod postacią kalendarzy, rozkładów jazdy itp. Dodatki nadzwyczajne mogą być nadal wydawane tylko w rozmiarze ćwiartki arkusza dziennikarskiego.

Jak się tłomaczył Suchomlinow.

Petersburska agencja telegraficzna, według „Lokal Anzeigera" donosi:

Po wyczerpaniu się listy świadków zażądano od oskarżonego Suchomlinowa wyjaśnień w związku z ich zeznaniami.

Były minister, bardzo wyczerpany długotrwałym procesem, przemówił słabym, zmęczonym głosem.

W swej mowie obronnej przytaczał bardzo często wybitnych pisarzy wojennych i próbował bronić potrzeby zburzenia kilku fortec, co jak wiadomo zarządził.

W warunkach wytworzonych przez wojnę nowoczesną te fortece oddawna traciły całe swoje wojskowe znaczenie, były tylko pułapkami na cofające się wojsko.

„Podczas wojny rosyjsko-tureckiej nabrałem przekonania — mówił dalej Suchomlinow, że o wiele praktyczniejsze i pożyteczniejsze są obwarowania prowizoryczne, utworzone w ciągu działań bojowych.

Dowodem na to są potężne fortece belgijskie, które upadły w ciągu dni kilku: podczas gdy Verdun, które nie jest fortecą w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, wytrzymało wiele wściekłych ataków.

Ogłoszenie.

C. N. Główna Kasa Połicyjna w Łodzi, przy ul. Spacerowej Nr. 14 przyjmuje subskrypcje i wpłaty na VII pożyczkę wojenną Rzeszy Niemieckiej w czasie

od 19 września do 18 października r. b.

Cena subskrypcyjna wynosi za 100 mk. nominalnej wartości:

za 5 procent. pożyczkę Rzeszy M. 98—
za 5 procent. pożyczkę — przy zapisaniu w księgę długu Rzeszy . . . . M. 97—
za 4 i pół procent. asygnacje

skarbowe, podlegające wylosowaniu od 110 do 120% M. 98—

Wpłaty na VII pożyczkę wojenną mogą być *w pełnej wysokości* uskutecznione od 29 września. Terminy obowiązkowej wpłaty są następujące:

27 października, 24 listopada, 9 stycznia i 6 lutego.

Szczegółowe warunki subskrypcyjne można przeglądać w Głównej Kasie Policyjnej.

Kto dokona subskrypcji, ulokuje nadzwyczaj korzystnie swoje kapitały. Jako zupełne zabezpieczenie służy cały majątek narodowy Rzeszy Niemieckiej.

Wygodne warunki wpłacania dają każdemu sposobność korzystnie i zupełnie pewnie ulokować swoje kapitały.

Łódź, dn. 15 września 1917 r.

Ces.-Niem. Prezydent Policji LOEHRS.

Ostatnie telegramy.

Cesarz Wilhelm i Cesarz Karol.

Berlin, 30 września, (urzędowo).

J. C. M. w swej podróży powrotnej z Rumunji, Siedmiogrodu, oswobodzonej Galicji i Bukowiny spotkał się na pogranicznej stacji galicyjskiej Dziedzic z cesarzem Karolem, w świcie którego znajdowali się m. in. szef sztabu gener. v. Arż i pełnomocnik niemiecki gen. v. Czamon. Cesarz Karol odprowadził cesarza Wilhelma aż do Oderbergu. Ich Ces. Moście wyrazili swe zadowolenie zpotkania i wykorzystali tę okazję do ponownego wyrażenia swej zgodności w poglądach politycznych i militarnych.

Położenie na froniach.

Z Berlina pod datą 30 września donoszą: Po chwilowym zmniejszeniu się w godzinach przedpołudniowych ogna artylerji, po południu wzmógł się on do wielkiej siły.

W nocy miała miejsce ożywiona działalność silnych patroli angielskich w okolicy Lombardzyde, Langemarck, Hollebecke. Zostały wszystkie odparte w walkach na granaty ręczne.

Nasze eskadry lotnicze obrzuciły w nocy bombami Dunkierkę, jak również miasto i składy w Poperinghe.

Gdy na froncie Arras i w okolicy St.-Quentin działalność bojowa była normalną, na froncie Aisne aż do nastania ciemności panowała ożywiona działalność nieprzyjacielskiej artylerji, szczególnie na Laffenux cke i na Chemin de Dames.

Na wschód od Cerny ogień wzrósł do wielkiej siły. Poprzednio już ożywiony ogień na półn.-zachód od Prosnes wzrósł do potęgi huraganowej, poczym nastąpił silny atak francuski. Złamał się on w ogniu zatorowym i w walce zbliska.

Nad kanałem Aisne oddziały nasze zdobyły jeńców na półn.-zachód od Coursy. Po obu stronach Verdun działalność ogniowa się zmniejszyła i dopiero odżyła w godzinach popołudniowych.

Atak patroli frencuskich, o którym już donoszono 29 września, wykonany został wielkiemi siłami na szerokości 500 m. Odparto go ze znacznemi dla przeciwnika stratami.

* * *

Na wschodnim froncie na północo-wschód od Rygi i w okolicy Tarnopola przedsięwzięcia nasze doznały powodzenia. Sprowadzono jeńców i zdobycz.

Pomiędzy Susitą a Serelem ogień nieprzyjacielski trwał z siłą do wieczora.

W Macedonji odżyła znów działalność artyleryjska.

Niszczenie włoskiej floty napowietrznej.

Z wojennej austrjackiej kwatery prasowej donoszą:

Dnia 27 września zniszczony został hangar w Jesi z statkiem napowietrznym. W dwa dni później zaatakował nasz hydroplan hangar w Ferzarze. Kierowany przez kadeta Khila zdołał on zrzucić nań trzy bomby, przyczem jeden ze statków napowietrznych został spalony, a pomieszczenie zniszczone.

Mimo silnego ognia hydroplan wrócił szczęśliwie.

Pierwsza konferencja wojujących mocarstw.

Podług „Politiken", odbędzie się w bieżączm tygodniu w Kopenhadze międzynarodowa konferencja czerwonego krzyża, w której weźmie udział większość prowadzących wojnę państw. Będzie ona obradować nad położeniem obozów jeńców, nad wymianą jeńców i nad innymi sprawami, ich dotyczącymi. Uroczyste otwarcie konferencji nastąpi w czwartek pod przewodnictwem duńskiego księcia Waldemara.

Rezolucja rosyjskich marynarzy.

Podług doniesienia ze Stokholmu, centralny komitet wykonawczy marynarzy floty Baltyckiej postanowił zażądać od rządu ogłoszenia natychmiast zawieszenia broni na wszystkich frontach, nie czekając na porozumienie ze zjednoczonymi i natychmiast rozpocząć pertraktacje pokojowe.

Rezolucję tą wręczono we wtorek ubiegły ministrowi marynarki.

„Raboczaja Gazeta" donosi, że stosunki między oficerami i marynarzami, konstytującymi w Finlandji, zaostrzyły się do tego stopnia, że oczekiwać należy nowej tragedji.

Flota Czarnomorska i Bałtycka na wspólnym posiedzeniu postanowiła, że rosyjska flota demokratyczna, której delegatów nie zaproszono na demokratyczną konferencję, uchwał tej konferencji nie uznaje za obowiązujące dla siebie.

Dalsze doniesienia ze Stokholmu potwierdzają, że marynarze floty Baltyckiej postanowili na rosyjskich statkach wywiesić czerwone flagi, dopóki rząd nie przejdzie w ręce rady robotniczo-żołnierskiej.

Ważne dla zamiejscowych komitetów obchodu 100 letniej rocznicy zgonu Kościuszki.

Przyjmujemy obstalunki **broszur** na pamiątkę 100-letniej rocznicy zgonu Kościuszki—pióra p. **St. Łapińskiego.** Broszury te przyjęte zostały przez Komisję Kwalifikacyjną Łódzkiego Komitetu Obchodu.

Warunki bardzo dogodne.

Zgłaszać się: Łódź, Piotrkowska Nr. **118** m. 31 od 1—2 pp. i od 5—6.

PIEWSZA SZKOŁA
Lekarsko-dentystyczna
egzystująca od 1897 roku.
Lekarza-dentysty LUDWIKA SZYMAŃSKIEGO
w Warszawie, Marszałkowska 151, dawniej Nowomiodowa № 1.
Nagrodzona na wystawie hygjenicznej medalem.
Przyjmuje nowowstępujących z 6 cio klasowym wykształceniem.
Wiadomości i program w kancelarji szkoły bezpłatnie.

CZARNIECKA GÓRA
otwarta cały rok.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekłań na linji Koluszki-Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od mk. 13.75 do mk. 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o potrzebie kuracji.
Adres: Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr.-Węg.

Samouczek

Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela,** zatem **bezpłatnie,** czytać, pisać i rozmawiać po **niemiecku, francusku, angielsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony **na Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych, zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących od 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: fen. 15, 40, 80; mrk. 1.50, 2, 3 i t. d. Świeżo wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-v, XXXVII-a ed. po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mrk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mrk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, **Złota 6** w Warszawie, który wysyła I-szy zeszyt próbny **gratis** na żądanie.

Kursy Języków R. Bermanówny
Żeligowskie 2
Języki: Polski, Niemiecki, Francuski, Angielski, Rosyjski i Łacina. **Literatura:** Polska, Niemiecka i Powszechna. Prelegenci: p. Teresa Rozenbaumowa i p. Bronisław Knothe. Lekcje rozpoczną się 20 b. m. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codzienie od 5 do 7.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla Kobiet
A. Krowickiej i L. Jasińskiej
w Łodzi, ul. Karola № 16.
Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Zapisy codziennie między 10—12 rano i od 2—6-ej po poł. Szkoła wydaje patenty zatwierdzone przez władze.

Rządca do mniejszego majątku podmiejskiego potrzebny zaraz lub od 1 listopada.
Oferty pod „K. K. 1917" w Ekspedycji niniejszego pisma.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby zewnętrzne i skórne
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów od 9—1 i od 5—7. ‖ Panie od godz. 5—6 w

Wiedeńskie żurnale
w wielkim wyborze nadeszly i są do nabycia w
Składzie obrazów Piotrkowska 84.

LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz towarzystw kulturalno - oświatowych
23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja
na sumę DWA MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK
Wygrane: 200,000 mrk., 150,000 mrk., 130,000, 100,000 mrk., 90,000 mk., 80,000 mk., 70,000 mk., 40,000 mk., 35,000 mk., 2 po 30,000 mk., 25,000 mk., 2 po 20,000 mk. i wiele innych.
Ciągnienie IV-ej klasy 10 i 11 października.
Główne wygrane tej klasy: 35,000 mk., 10,000 mk., 8,000 mk., 4,000 mk., 3,000 mk. i inne.
Cena do każdej klasy: całego losu 24 marek, pół losu 12 mrk., ćwierć losu 6 marek.
Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Pierwsza
+ chrześcjańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu,
niech się zgłosi do Gutzmana.
Pierwsza Lecznica Chrześcjańska, Sienkiewicza 83, parter od 10—5 w.

Walerjan Ryfinski
Rejent,
otworzył kancelarję przy ul. **Piotrkowskiej 46.**

A! A! A! A! A! Mebli
olbrzymi wybór nowych, okazyjnych: stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 9-ej p.p.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dziewczynka do posług potrzebna. Adresy składać pod „Dziewczynka" w Adm. Gazety Łódzkiej Przejazd 8.

Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Widzewska 81.

Nauczycielki, nauczycieli, frebelanki — wychowawczynie, bony — pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców-agronomów i gospodynie poleca **Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne - rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.**

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 ponrz. ofic.

Pierwszorzędny krawiec damski po miesiącach letnich, otworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klijenteli. Wykonywa po bajecznie niskich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej. E. Rudzka, Łódź, ul. Piotrkowska № 17.

Poszukuję kilku czeladzi blacharskich, na stałą pracę, przy dobrym zarobku. Zakład blacharski ul. Nawrot 82.

Potrzebny uczciwy chłopiec do sprzątania i na posyłki. Wymagam rekomendacje. Piotrkowska № 93 L. Glück i S-ka.

Sprzedam album z marami za 500 mrk. Ulica Wegnera 8. (Dąbrówka)

Szopy lub składu do złożenia większej ilości opału, poszukuję. Oferty pod „Skład" przyjmuje „Gazeta Łódzka" Przejazd 8.

Sklepowe urządzenie i wózek ręczny do sprzedania. Dowiedzieć się można ul. Widzewska 104 III p. of. II-gie wejście Wojciechowski.

Trzy pokoje z kuchnią, oraz urządzeniem dla gazu, z wszelkiemi wygodami, elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 139.

Wyuczam panie w bardzo krótkim czasie fryzjerstwa, czesania i „Manicur." Masaże twarzy i ogólne. Ceny przystępne. Wólczańska 91 m. 4

Zagubione dokumenty.

Andrzej Łaszczeski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Czesław Ciupa zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Nowosolna.

Feliks Tomala, ul. Główna 22, zgubił książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Józefa Pawlak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimierz Grzejśniak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Stanisława Nowakowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Zgierzu i świadectwo służbowe. Znalazcę uprasza się o odniesienie do Administracji G. Ł.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.